

Sygn. akt V KK 167/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wiesław Błuś

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego  
w sprawie W. S.

podejrzanego o popełnienie czynu z art. 177 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Rejonowego

z dnia 9 listopada 2011 r.,

utrzymującego w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 28 lipca

2011 r., /.../,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w  
mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego i przekazuje  
sprawę temu Prokuratorowi w celu dalszego prowadzenia  
postępowania przygotowawczego .**

### UZASADNIENIE

W postępowaniu przygotowawczym Prokurator Rejonowy przedstawił W. S. zarzut, że w dniu 14 lutego 2011r. w P., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem Daewoo Nubira jadąc z ulicy K. z prędkością 46,3 km/h, nie obserwował należycie przedpola jazdy, co uniemożliwiło mu wczesne zauważenie

poruszającego się po jezdni w tym samym kierunku pieszego ubranego w kamizelkę odblaskową K. L. z wózkiem przemysłowym, a tym samym dostosowania techniki i taktyki oraz prędkości jazdy do występującej na drodze sytuacji zagrożenia, co doprowadziło do potrącenia w/w pieszego, w następstwie czego pieszy doznał obrażeń wielonarządowych i zmarł na miejscu zdarzenia – tj. zarzut popełnienia czynu z art. 177§2 kk.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2011r., Prokurator umorzył śledztwo przeciwko W. S. na podstawie art. 322 kpk., uznając, że nie dostarczyło ono podstaw do wniesienia aktu oskarżenia. W uzasadnieniu stwierdził, że z przyczyn od niego niezależnych podejrzany mógł nie widzieć pieszego, a zatem trudno zarzucić mu choćby działanie nieumyślne. Czyniąc to ustalenie Prokurator powołał przepis art. 5§2 kpk i zgodnie z wyrażoną w nim zasadą *in dubio pro reo*, nie dające się usunąć wątpliwości co do możliwości spostrzeżenia pieszego na drodze, rozstrzygnął na korzyść podejrzanego.

Pełnomocnik syna pokrzywdzonego (ofiary wypadku) wniósł zażalenie na postanowienie Prokuratora. Podniósł zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania, tj. art. 297§1 pkt 1 i 4 kpk, przez niewyjaśnienie szeregu okoliczności, czego skutkiem było stwierdzenie, iż czyn nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 177§2 kk,

- obrazy przepisu postępowania, tj. art. 297§2 kpk, przez niewyjaśnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu czynu, w szczególności tego, czy podejrzany prowadząc samochód miał świadomość upośledzenia widzenia.

Skarżący wniósł w konkluzji o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Prokuratorowi do dalszego prowadzenia.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 9 listopada 2011r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżył Prokurator Generalny kasacją złożoną w trybie art. 521§1 kpk na niekorzyść podejrzanego W. S. Zarzucił orzeczeniu rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk, polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Rejonowy wszechstronnej kontroli odwoławczej, a nadto rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu postanowienia do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym, w następstwie czego doszło do

utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 297§1 pkt 1,4 i 5 kpk postanowienia Prokuratora Rejonowego o umorzeniu śledztwa.

W konkluzji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzutowi kasacji nie można odmówić słuszności. Umarzając postępowanie przygotowawcze Prokurator Prokuratury Rejonowej wyraziła przekonanie, że podejrzany, nieświadomy wady wzroku, mógł nie widzieć pieszego, a w każdym razie nie można usunąć wątpliwości co do tego, iż niedostrzeżenie pieszego nastąpiło z powodów, które podejrzany mógł przewidzieć. Przyjęto zatem na korzyść podejrzanego (art. 5§2 kpk), że nie ma przesłanek do przypisania mu nawet nieumyślności w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tej sytuacji, przy rozpoznaniu zażalenia, rzeczą Sądu Rejonowego było skontrolowanie, czy istotnie uczyniono w śledztwie wszystko, by usunąć wątpliwość co do tego, czy podejrzany wiedział o stopniu upośledzenia swojego wzroku w czasie prowadzenia pojazdu w porze wieczornej. W tym właśnie kierunku pełnomocnik strony pokrzywdzonej skarżył decyzję procesową prokuratora. Zarzucał, że nie wyjaśniono w śledztwie tej newralgicznej w sprawie okoliczności. Autor zażalenia wywodził, nawiązując do dokumentacji medycznej zawartej w aktach śledztwa, że rozpoznana u podejrzanego już po wypadku wada wzroku nie mogła pojawić się nagle, bezpośrednio przed zdarzeniem.

Sąd Rejonowy zobowiązany był, zgodnie z art. 433§2 kpk, rozważyć zasadność zarzutu, odnosząc się do całej argumentacji, którą skarżący przedstawił i podać w uzasadnieniu dlaczego uznał zarzut za zasadny albo niezasadny (art. 457§3 kpk). W kasacji słusznie podniesiono, że Sąd Rejonowy nie sprostał powinnościom wynikającym z powołanych przepisów. Autor kasacji trafnie zauważył, że uzasadnienie postanowienia Sądu „nie zawiera rozważań w zakresie zarzutów podniesionych w zażaleniu, a jedynie sprowadza się do stwierdzeń natury ogólnej”. Zabrakło w szczególności odniesienia się do samej istoty zarzutu zażalenia, w którym skarżący podważał poczynione z przywołaniem art. 5§2 kpk ustalenie o braku świadomości podejrzanego co do tego, że prowadził pojazd, mając poważną wadę wzroku. Pełnomocnik utrzymywał, że było to ustalenie przedwczesne, a przy tym nie uwzględniające całości zebranego materiału dowodowego.

W nawiązaniu do argumentów pełnomocnika trzeba zauważyć, że przesłuchany w śledztwie specjalista medycyny sądowej biegły dr C. Ż. stwierdził, że „podejrzany od co najmniej 2007r. wiedział o swoich dolegliwościach związanych ze wzrokiem. Miał wykonywane specjalistyczne badania i w przypadku pogorszenia widzenia winien sam zrezygnować z prowadzenia pojazdów mechanicznych. A dolegliwości nasilały się powodując znaczne ograniczenie widzenia o zmierzchu, wieczorem i w nocy” (k. 166). Z opinią biegłego korespondują stwierdzenia specjalisty chorób oczu lek. med. M. S., która w badaniu już po wypadku rozpoznała u podejrzanego „brak widzenia przestrzennego” (k. 137), a w przesłuchaniu potwierdziła, że występują u niego zaburzenie widzenia zmierzchowego i wrażliwość na olśnienie (k.174). Zaznaczyła wprawdzie, że te wady wzroku ujawniły się w czasie badania już po zdarzeniu, ale wcale nie twierdziła, co sugeruje się w postanowieniu Prokuratora, jakoby nie występowały one wcześniej. Dodała, że kierowcy z takimi zaburzeniami powinni zachować szczególną ostrożność przy prowadzeniu pojazdu o zmierzchu i w nocy. Z zaświadczenia okulisty M. S. wynika też, że od 2 lat przed zdarzeniem W. S. „był pod kontrolą prof. okulisty K. P. z powodu zaniku barwnikowego siatkówki obu oczu”. W śledztwie pominięto tę kwestię i nie dotarto do dokumentacji dotyczącej leczenia podejrzanego u prof. P.

W świetle przytoczonych tu dowodów kontrola ustalenia, że podejrzany mógł nie widzieć pieszego z przyczyn od siebie niezależnych, powinna była doprowadzić do konkluzji, iż jest ono przedwczesne. Należy podkreślić, że kwestia świadomości podejrzanego co do stanu swojego wzroku i wynikającego stąd ewentualnie ryzyka, jakie ograniczenie widzenia powoduje przy prowadzeniu samochodu, ma w sprawie centralne znaczenie. Nie wolno było jej zbywać odwołaniem się wyłącznie do treści wyjaśnień W. S., skoro inne dowody umożliwiały ich weryfikację. Rażąco zatem obrazą art. 433§2 kpk i art. 457§3 kpk było powierzchowne odniesienie się Sądu Rejonowego do zarzutów zawartych w zażaleniu i, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego, ogólnikowe skwitowanie ich stwierdzeniem, że „organy ścigania w sposób wszechstronny zebrały materiał dowodowy i dokonały na tej podstawie prawidłowych ustaleń i trafnej jego oceny”. Rzetelne rozpoznanie zarzutu zażalenia doprowadziłoby Sąd Rejonowy do wniosku, że cele postępowania przygotowawczego określone w art. 297 kpk nie zostały osiągnięte, gdyż nie wyjaśniono okoliczności podstawowej, tj. tego czy podejrzany prowadził samochód wiedząc, iż zdolność jego widzenia wieczorem była ograniczona. Po

skompletowaniu pełnej dokumentacji lekarskiej można było to wyjaśnić, ponownie przedstawiając kwestię biegłemu z zakresu okulistyki.

Naruszenie przepisów wskazanych w kasacji miało niewątpliwie istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia. Wszak utrzymanie w mocy postanowienia umarzającego śledztwo nastąpiło na skutek ich oczywistej obrazy, co wyżej wykazano. Przesądziło to o uwzględnieniu wniosku Prokuratora Generalnego o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy uznał zarazem za prawnie dopuszczalne i celowe uchylenie również postanowienia Prokuratora Rejonowego i przekazanie mu sprawy w celu ponownego rozważenia zasadności umorzenia śledztwa. W kasacji nie zamieszczono wniosku o uchylenie postanowienia Prokuratora Rejonowego. Wynika to zapewne stąd, że w art. 537§2 kpk nie przewiduje się przekazania sprawy prokuratorowi jako jednego z orzeczeń następczych. Sąd Najwyższy miał jednak na uwadze, że przepis ten nie zawiera zamkniętego katalogu rozstrzygnięć w następstwie rozpoznania kasacji. W okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997r. w orzecznictwie kasacyjnym przyjmowano konsekwentnie, że treść art. 537§2 kpk nie przesądza o konieczności wydania orzeczenia następczego wyłącznie w jednej z przewidzianych w nim postaci. Odwołując się natomiast do art. 518 kpk, w szeregu sprawach Sąd Najwyższy wydawał orzeczenia następcze inne niż określone w art. 537§2 kpk, ale zawsze takie, jakie mógłby wydać sąd odwoławczy w danym postępowaniu. I tak, po uchyleniu zaskarżonego wyroku (ew. także wyroku sądu pierwszej instancji) Sąd Najwyższy przekazywał sprawę w celu uzupełnienia śledztwa (np. wyrok SN z 20.04. 1999, III KKN 323/97, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 61, post. SN z 26.09.2002r, III KK 252/02, LEX nr 56825, wyrok SN z 1.12.2011r, V KK 224/11, LEX nr 1108494), stwierdzał w postępowaniu lustracyjnym, że osoba lustrowana złożyła zgodne z prawdą oświadczenie (wyrok SN z 7.01.2009r, sygn. II KK 51/08, OSNwSK 2009/1/1), stwierdzał niedopuszczalność przejęcia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności (post. SN z 22.11.2011r, IV KK 267/11, OSNKW 2012, nr 3, poz. 4), orzekał o poprawieniu błędnej kwalifikacji czynu przypisanego skazanemu (wyrok SN z 8.02.2011r, V KK 246/10, OSNKW 2011, nr 4, poz. 37), a także uchylał zaskarżony wyrok w określonym zakresie bez wydawania orzeczenia następczego wobec niecelowości dalszego procedowania w

przedmiocie, którego dotyczyło uchylenie (wyrok SN z 4.02.2009r, IV KK 285/08, OSNwSK 2009/1/313, wyrok SN z 17.02.2010r, II KK 197/09, LEX nr 577177).

Istotne znaczenie co do tego, czy dopuszczalne jest wydanie w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia następczego o przekazaniu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, miała zmiana art. 397 kpk z dniem 1 lipca 2003r. W nowym brzmieniu przepis ten wyłącza możliwość zwrotu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego przez sąd pierwszej instancji (ustawa z dnia 10 stycznia 2003r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego..., Dz.U. Nr 17, poz. 155). W rezultacie, sprzężony z nim art. 437§2 *in fine* kpk (odpowiednie stosowanie art. 397 kpk), nie daje podstawy do wydania takiego orzeczenia przez sąd odwoławczy. Skoro tak, to przyjąć trzeba, że również w postępowaniu kasacyjnym przekazanie sprawy prokuratorowi nie znajduje aktualnie umocowania prawnego. W przepisach o postępowaniu odwoławczym, odpowiednio stosowanych w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 kpk), nie ma już bowiem źródła normatywnego dla takiego rozstrzygnięcia.

Konkluzja ta nie może jednak odnosić się do sytuacji procesowej w niniejszej sprawie. Ma ona tu swoją specyfikę wynikającą stąd, że prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego jako organu odwoławczego zapadło na podstawie art. 330§1 kpk. Przepis ten, jako podstawa orzekania odwoławczego (tak post. SN z dnia 3 lipca 2007r., III KK 135/07, LEX nr 323665), stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 437§2 kpk, w tym szczególnym układzie procesowym, gdy organem orzekającym w pierwszej instancji jest prokurator, a po złożeniu zażalenia przez osobę uprawnioną (art. 306§1 kpk), jako organ odwoławczy orzeka w trybie art. 465§2 kpk sąd właściwy do rozpoznania sprawy (Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, t. II, Warszawa 2011, s. 265). Stąd też Sąd Rejonowy funkcjonujący w roli sądu odwoławczego, orzekając na podstawie art. 330 §1 kpk o uchyleniu zaskarżonego postanowienia, przekazuje sprawę prokuratorowi w celu ponownego rozważenia zasadności podjętej decyzji procesowej. Wspomniana wyżej zmiana treści art. 397 kpk nie mogła wpłynąć w żadnym stopniu na stosowanie art. 330§1 kpk, jako przepisu szczególnego względem art. 437§2 kpk. Orzeczenie następcze w tym właśnie brzmieniu jest przecież jedynym przewidzianym w wypadku uchylenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Oznacza to, że norma uprawniająca do odpowiedniego

stosowania w postępowaniu kasacyjnym przepisów o postępowaniu odwoławczym (art. 518 kpk) obejmuje w analizowanej tu konfiguracji procesowej stosowanie art. 330§1 kpk, który nie przewiduje innego orzeczenia następczego, jak tylko przekazanie sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia. **Jeśli** powrócić w tym miejscu do początku wywodu, a więc stwierdzenia, że **w art. 537§2 kpk ustawodawca unormował w sposób odrębny kwestię orzeczeń następczych w postępowaniu kasacyjnym, ale nie zamieścił w nim zamkniętego katalogu tych orzeczeń, pozostawiając możliwość wydania innego orzeczenia następczego przy wykorzystaniu odesłania zawartego w art. 518 kpk, to wynika stąd, że po rozpoznaniu kasacji wniesionej na podstawie art. 521 kpk od prawomocnego postanowienia sądu utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 330§1 kpk), Sąd Najwyższy władny jest uchylić orzeczenia obu tych organów i przekazać sprawę prokuratorowi w celu ponownego rozważenia kwestii zasadności umorzenia postępowania przygotowawczego.**

W okolicznościach niniejszej sprawy uznanie za zasadny zarzutu kasacji jest równoznaczne z przyjęciem, co wyżej wykazano, że na skutek obrazy wskazanych w nim przepisów doszło do utrzymania w mocy postanowienia prokuratora obarczonego ewidentnym naruszeniem art. 297§1 pkt 1,4 i 5 kpk. Konsekwencją samego uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania byłoby sformułowanie obligujących ten Sąd zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania, w gruncie rzeczy przesądzających o konieczności uchylenia postanowienia prokuratora z powodu niedopełnienia powinności przy realizacji celu i zakresu postępowania przygotowawczego. Ograniczenie rozstrzygnięcia kasacji tylko do uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego byłoby więc niepragmatyczne i nieracjonalne, naruszałoby też zasadę ekonomiki procesowej. Już samo rozpoznanie zarzutu skierowanego wobec orzeczenia Sądu Rejonowego ujawniło także naruszenie w postępowaniu przygotowawczym przepisu art. 297§1 kpk w różnych jego aspektach, ale przede wszystkim przez niewyjaśnienie kwestii kluczowej, tj. tego, czy zachodzą przesłanki do zarzucenia W. S., że mógł przewidzieć naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyrażającej się w obowiązku unikania wszelkich działań, które powodowałyby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym ). Przy

świadomości upośledzenia w zakresie zdolności do pełnej i skutecznej obserwacji przedpola jazdy w określonych warunkach (jazda w nocy), powinnością kierowcy jest zaniechanie prowadzenia pojazdu.

Uchylając postanowienie Prokuratora Rejonowego Sąd Najwyższy przekazał sprawę do dalszego prowadzenia śledztwa w kierunku wyżej określonym, a więc przez skompletowanie pełnej dokumentacji lekarskiej, odtwarzającej proces leczenia podejrzanego z powodu wad wzroku przed wypadkiem i uzyskanie miarodajnej opinii biegłego z zakresu okulistyki co do tego, czy podejrzany wiedział o wadzie wzroku ograniczającej mu obserwację toru jazdy i terenu przyległego w warunkach nocnych.